

# Bez Dygresji, Patrzę i widzę

Dziś patrzę i widzę, doceniam, nigdy nie oceniam  
na pierwszy rzut oka, nie bawię się w proroka  
tylko idę we mgle, samotnie po stromym zboczu,  
bo trzeba sobie radzić tak krok po kroku nieraz  
chwila słabości i stoję z boku, łzy kapią z oczu,  
track numer cztery, dziś chcę mieć spokój, tyle chwil,  
tyle minut w ten wkład, tyle pracy już, tyle za nami, a  
nie widać końca trasy, choć droga nie prosta,  
rozwidlenie dróg i czeka Cię chłosta, jedni mówią  
"idź w przód", drudzy mówią "weź zostań", a ja  
pójdę tam gdzie podpowiada serce, znajdę swoje  
szczęście tam gdzie przez los rzucone to wymarzone  
miejsce teraz widzę więcej problemy odchodzą i  
przychodzą coraz częściej, choć wiem, że w tej  
grze pójdę tam gdzie myśli będą lżejsze,  
słyszysz człowieku, tam gdzie myśli będą lżejsze.

Ref: 2x

Patrzą i widzą co się dzieje dookoła,  
realia i marzenia to dwie inne rzeczy zdoła.  
Ty popatrz i zobacz, byś spojrział i widział, że  
każdy na starcie nierówny dostał przydział.  
Patrzą farmazonie jak się lejesz ponad miastem,  
widzą na betonie Twych ogarów cały zastęp,  
możesz do mnie przytknąć jak do rany plaster,  
ja to powiem głośno, a Bartek robi master, zobacz  
ile fałszu i ludzkiej nienawiści, w moim otoczeniu  
szczerzy są nie wszyscy, jest jednak  
parę osób, widzą ich lojalność, patrzą na to z dumą  
jak na wygraną każdą, mojej drużyny będę zachodni  
bastion, centrala 6 7 rap gra byś nie zasnął, patrząc  
przed siebie nie widzieć najlepiej, motyw działania ludzi  
z pustym czerepem, od tego odbijam, rym daję w eter,  
Ty bierz czystą fetę ja dam czyste serce, na bicie pędzę,  
Ty nadaż za wersem, w kraju to samo patrzą i widzą  
kolejny idiota wziął się za politykę, pozbawianie praw to  
niesprawiedliwość o przypadku Kobra trzeba tu nawinać,  
zobacz ilu jeszcze leży za niewinność, za kratami ludzie, a  
na górze kurwy błyszczą, szarzy mało mają, a Oni mają  
wszystko, patrzą na obrady i widzą pośmiewisko,  
przynajmniej muzyka ma swoją niezawisłość.

Ref: 2x

Patrzą i widzą co się dzieje dookoła,  
realia i marzenia to dwie inne rzeczy zdoła.  
Ty popatrz i zobacz, byś spojrział i widział, że  
każdy na starcie nierówny dostał przydział.  
Patrzą przed siebie i widzą co się dzieje, o to druga część,  
a ja coraz mniej się śmieję, widzą, że jest gorzej niż  
było poprzednio młodych ludzi bez perspektyw twarze coraz  
bardziej błędną, patrzą i widzą kolejną debatę, wojna  
dwóch Kaczorów ja chcę tą Polskę i sałatę, jak zwie się  
w Polsce te całe bezrobocie, a ja zrobię to żebyś pływał  
cały w złocie, dobra weź przestań widzą co się święci,  
każdy z żółtodziobów coraz bardziej kurwa kręci, widzą te  
wojny, które nie ustały wielu niewinnych poległo na tym  
polu chwały jakim jest nasza planeta pełna tych cmentarzy  
[...] z góry na coliczają na co liczą nazwisk, bo nie widzą tego  
samego co my, albo nie chcą dojrzeć sił mówią, że to  
wstyd nam uzdrowienie nas nie ma dobrego lekarstwa  
znowu przytacza się kolejna zła warstwa, przelewa się  
krew, ludzie wokół giną, a ja chodzę po osiedlu z obojętną  
miną, bo nie mogę pomóc nawet jeśli bym próbował, a  
ten z góry co tam robił głowę w piasek chował,  
patrzą na to wszystko, postrzegam to widzą, nie za  
siebie, lecz za kraj naprawdę się wstydzę, jak

mówił Siwy "ludzie patrzą, a nie widzą, ludzie z takich zjawisk po prostu z tego szydzą".

Ref: 2x

Patrzę i widzę co się dzieje dookoła,  
realia i marzenia to dwie inne rzeczy zdoła.

Ty popatrz i zobacz, byś spojrział i widział, że  
każdy na starcie nierówny dostał przydział.

Patrzę i widzę, widzę i patrzę ludzi znoszonych na wiatrze  
wkładający głowy w paszczę, lecz z ironią zawsze klaszczę  
czas posiłku wreszcie nadszedł, nadszedł ? a ja chcę życia  
pełne garście, patrzę i widzę się brzydzę, się wstydzę  
ludzie żyją kurwa w bidzie Panie polityku Żydzie,  
chyba lepiej tu nie wyjdzie, powiedz to staremu wydze  
co pracował całe życie teraz rycie po śmietnikach, powiedz  
to tym maślakom co uciechę w narkotykach, a natura ich  
jest dzika, ciągle coś mi tu nie styka, dobrze, że gra mi  
muzyka, widzę zegar ciągle tyka, patrzę życie mi umyka,  
starzeje się moją klika, patrzę i widzę i widzę i patrzę  
ludzi zgubionych na zawsze w tym chujowym teatrze,  
prawie każdy jest aktorem, potworem, akcja jest  
horrorem może i mam [...] cieszę się kolorem, idę torem,  
patrzę i widzę i widzę jak to miejskie życie szybko idzie,  
jedni smutek topią w bidzie, a inni w butelce widzisz w  
czyimś oku drzazgę, przyjrzyj się swej belce co wielce  
przysłania Ci świat, tak grad obrazów na dzielnicy, brat  
żyjący na ulicy, żebrający, bo sami przeciwnicy, możesz  
tu na siebie liczyć, możesz tu na siebie liczyć.

Ref: 2x

Patrzę i widzę co się dzieje dookoła,  
realia i marzenia to dwie inne rzeczy zdoła.

Ty popatrz i zobacz, byś spojrział i widział, że  
każdy na starcie nierówny dostał przydział.